

EDMUND MIAZIO

ur. 1940; Gołąb



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	służba w wojsku, raketówka, rakiety W750

Służba w raketówce

Po szkole wojsko mnie złapało. Nie zdążyłem pójść na studia i złapało mnie wojsko. Byłem w takiej dosyć elitarnej jednostce, raketowej, ponieważ miałem, że tak powiem, wiadomości technicznych sporo, więc byłem w raketówce. Uczyli mnie najpierw Rosjanie. To były rakiety W750, to były rakiety ziemia-powietrze, które niszczyły obiekty w powietrzu, naziemne. Znaczący z naziemi były wystrzelwane, a niszczyły obiekty w powietrzu, czyli samoloty. Tą raketą wystarczyło niekoniecznie trafić bezpośrednio w samolot, w całym pobliżu wystarczyło spowodować eksplozję i samolot był zniszczony. Długo Związek Radziecki miał te rakiety na wyposażeniu. Zresztą na Kubę, kiedy jechał później, już ja nie byłem w wojsku oczywiście, to właśnie z tymi raketami W750. Tam była ta cała największa hryja, że tam Związek Radziecki takie rakiety zainstalował. Z raketówki uciekłem, nie byłem do końca. Najpierw oczywiście szkolenie było unitarne, później był rok szkolny. W każdym bądź razie gdzieś na pół roku przed zakończeniem służby uciekłem na zasadzie zdrowotnej, bo się właśnie bałem, że mogę być z jednostką na Kubę wysłany. I dlatego uciekłem, używając zdrowia, że nie jestem na tyle zdrowy, że mogłem być dalej w wojsku. To była trochę fikcja, ale rzeczywiście skorzystałem z tego, około pół roku krócej w wojsku byłem z tego tytułu, w tej raketówce.

Data i miejsce nagrania	2023-11-06, Lublin
Rozmawiał/a	Anna Kostrzewska
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"